



Philips O'Neil THE STRETCH

Kolor i kształt pudełka przypominają jako żywo blaszane opakowanie z limitowanej edycji filmu „Czterej pancerni i pies”. Zawartość – po części też.

W środku widzimy nauszniki w kolorze wojskowej oliwkowej zieleni, napinacz obszyty materiałem, jakby prosto z hełmofonu, i do tego przewód, łączący się tuż nad mikrofonem. Kabel w tekstylnym oplocie a'la kabel do żelazka w oliwkowym kolorze również pasuje do stylu. Pałąk z przezroczystego tworzywa TR55LX zachowuje swoją elastyczność w temperaturze od +25 do -25°C i jest w stanie wytrzymać wyginanie we wszystkie strony (przewód w oplocie też). Żeby jednak zabezpieczyć życie i zdrowie użytkownika, pojawia się owo sprytnie rozpinanie w okolicach brody, które w razie przypadkowego zahaczenia o coś prędzej puści, niż użytkownik straci uszy.

Skąd ten pomysł? Spójrzmy na drugi człon nazwy: O'Neill – to producent markowej odzieży dla sportowej ekstremy. Wszystko jasne – one mają wytrzymać lawinę, mają dbać, żeby użytkownik nie odmroził sobie uszu i zawsze mają solidnie przylegać do głowy, co zapewnia automatyczny napinacz pałąka. Całość jest bardzo wygodna i nawet stosunkowo niewielkie muszle nie dokuczają, mięciutko dociskając uszy.

Jest też pilot podobny do tego w Denonie – głośniejszej/ciszej, play/pauza/do przodu/do tyłu + mikrofon, służący sterowaniu sprzętem Apple.

The Stretch ze swojej „sportowej” roli wywiązuje się znakomicie, a na dodatek wygląda świetnie. Jeżeli jeszcze uznamy, że brzmienie też powinno być sportowo-militarne, to wszystko się udało. Dynamiczny rock, rap lub techno mają siłę i puls mocnego basu.

Całość – bardzo wygodna, izolacja od hałasów – znakomita. I do tego ta „pancerniacka” tożsamość... Wklejka z materiału, osłaniająca wnętrze muszli, ma nadruk podobny do tych, jakie widzimy na crash-testach samochodów – w razie czego można kogoś z byka strzelić.

O'NEILL THE STRETCH

CENA: 500 ZŁ

DYSTRYBUTOR: PHILIPS POLSKA
www.philips.pl

ZA

Awangardowy design.
Niemał niemożliwe do uszkodzenia.
Bezproblemowy komfort noszenia.

PRZECIWI

W zasadzie nic... chociaż brzmienie bardziej zwyczajne, nie tak specjalne, jak projekt i wykonanie.